

Ogień w fabryce podłóg

Strażacy gasili trociny magazynowane w silosie. Akcja trwała ponad 2 godziny. Szefostwo firmy potwierdza przypuszczalną przyczynę pożaru, którą podają służby.



Na miejscu działały łącznie 4 zastępy.

Dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi odebrał zgłoszenie w zeszły wtorek (14 września) dokładnie o godzinie 20.38. Dotyczyło ono pożaru, który miał miejsce w zakładzie produkującym podłogi drewniane w Piastoszynie.

Z przekazanych informacji wynikało, że ogień pojawił się w silosie z trocinami. Na miejsce zadysponowane zostały: jeden

zastęp JRG Tuchola, dwa zastępy z KSRG, czyli OSP Kęsowo i Raciąż, a także miejscowa jednostka OSP Piastoszyn – podaje Arkadiusz Kroll, zastępca komendanta powiatowego PSP w Tucholi.

Na miejscu rzeczywiście okazało się, że ogień objął dębowe trociny, które znajdowały się w silosie – ten miał 7 metrów kwadratowych w podstawie i 8 m wysokości. Jak relacjonuje strażak, ustalono, że silos jest

wypełniony do połowy. Zdecydowano o wyłączeniu zasilania w energię elektryczną na terenie zakładu oraz podano jeden prąd gaśniczy na palące się trociny.

Od czego ogień?

Nasz rozmówca tłumaczy, że istniała możliwość grawitacyjnego opróżnienia opisywanego zbiornika. Dlatego podjęto decyzję o stopniowym wysypywaniu trocin.



Na miejscu rzeczywiście okazało się, że ogień objął dębowe trociny, które znajdowały się w silosie.

– Materiał ten wywożono na pobliski plac, gdzie strażacy mogli go przelać wodą i ewentualnie zabezpieczyć, żeby nie doszło do rozprzestrzeniania się ognia. Na bieżąco, przy pomocy kamery termowizyjnej, sprawdzano też stopień nagrzania elementów silosu oraz elementów konstrukcyjnych hali, znajdującej się obok – kontynuuje Kroll.

Na końcowym etapie prowadzonych działań strażacy sprawdzili ponadto całą linię przesyłową trocin. Tam nie stwierdzono zarzewi ognia. Jak podaje zastępca komendanta, spaleni uległo około 28 m³ trocin, straty oceniono na 500 zł. Konstrukcję zbiornika miało udać się uratować. Cała akcja trwała 2 godziny i 12 minut. Na miejscu nie było policji ani zespołu ratownictwa medycznego – w wyniku zdarze-

nia nikt nie ucierpiał. Co mogło spowodować pożar?

– W meldunku przyjęto rzecz jasną wstępną, przypuszczalną przyczynę pożaru. Na miejscu, po akcji ustalono, że mogła to być wada mechaniczna maszyny wykorzystywanej do produkcji parkietu. Najprawdopodobniej gdzieś musiały pojawić się iskry, może było jakieś tarcie i doszło do zapalenia trocin, które dostały się potem rurociągami do silosu i tam zaczęły się tlić.

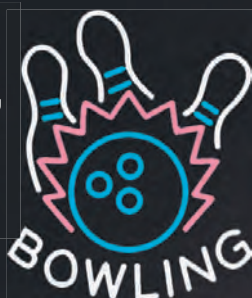
Redakcji udało skontaktować się z szefostwem firmy. Jej prezes sam wezwał straż pożarną na miejsce. Przedstawicielka zakładu potwierdza także przypuszczalną przyczynę pożaru, o której informują służby. Zawiodła prawdopodobnie opisywana maszyna.

Kamil Tajl,
fot. OSP Raciąż

Reklama

BOWLING W OKONINACH NADJEZIORYNYCH

To doskonałe miejsce na wypad z przyjaciółmi, spotkanie rodzinne czy imprezę firmową.



Oferujemy 4 nowoczesne, w pełni wyposażone tory bowlingowe i stół bilardowy. Dbając o najmłodszych i początkujących graczy, polecamy 2 tory do bowlingu wyposażone w system blokady band, dzięki czemu każda kula trafia zawsze do celu.

Rozrywkę umili nasz bar, w którym można zamówić pyszną pizzę z pieca i znakomite drinki.

Dla grup szkolnych specjalne rabaty.



Ośrodek Wczasowy „Bory Tucholskie”
Okoniny Nadjeziorne 66, 89-530 Śliwice

www.okoniny.pl
REZERWACJA TORÓW – 607 282 509